**Przedszkolak w świecie technologii – szanse i zagrożenia**

**Wstęp**

 „Wszystkiego, co naprawdę trzeba wiedzieć o tym, jak żyć, co robić i jak postępować, nauczyłem się w przedszkolu. (...)” - słowa R. Fulghuma w pełni oddają kwintesencję okresu przedszkolnego. Między 3 a 7 rokiem życia, następuje najbardziej intensywny rozwój małego człowieka. Uczy się samodzielności, nawiązuje pierwsze relacje rówieśnicze. Dziecko jest spragnione poznawania świata, który go otacza a rolą rodziców i nauczycieli jest towarzyszyć mu w odkrywaniu nowych rzeczy, pokazywać, prowadzić, wskazywać drogi, którymi dziecko może podążać. Konieczne jest, aby dobrze poznać dziecko, kierować się jego pragnieniami, potrzebami i możliwościami rozwojowymi, dobierać ścieżki i metody, które będą odpowiednie dla etapu rozwoju, na jakim dziecko się znajduje. Czy wykorzystanie nowoczesnych technologii będzie dobrym rozwiązaniem? Myślę, że śmiało mogę powiedzieć, że tak. Jest jednak małe „ale”…

**To nie narzędzia szkodzą ale sposób w jaki z nich korzystamy**

Nie ma dziecka, które nie było by zainteresowane nowinkami technologicznymi. Od małego bombardujemy dzieci tabletami, bajkami, telefonami, grami komputerowymi czy na konsole. Rodzice po ciężkim dniu pracy chcąc odpocząć włączają dzieciom bajki. Gdy mają mnóstwo pracy na tzw. wczoraj – włączają bajki. Telewizor i tablet sprowadzają do roli opiekunki dla dzieci. I niby nic złego w tym, że chcemy odpocząć, każdy ma prawo być zmęczony fizycznie, psychicznie czy po prostu pragnąć ciszy po dniu pełnym przykrych doświadczeń. Zapominamy natomiast, o tym co najważniejsze - o dziecku i o tym, że to jego rozwój powinien być stawiany na pierwszym miejscu a nie nasze wygodnictwo. Czy posiadając wiedzę na temat szkodliwości fastfoodów karmimy nasze dzieci hamburgerami, frytkami i innymi słonymi przekąskami? Wręcz przeciwnie – ograniczamy, zabraniamy i tłumaczymy dzieciom, że to nie koniecznie jest zdrowe i ma na nas dobry wpływ. Dlaczego więc z telefonami, komputerami i tabletami jest inaczej? Mamy wiedzę, jak niebezpiecznie może być częste i intensywne korzystanie z technologii a jednocześnie sami podsuwamy ekrany dzieciom. Tak jak złe jedzenie niszczy nasze ciało, tak technologie często upośledzają nasz rozwój poznawczy, umysłowy, emocjonalny i społeczny. Jednak mimo wszystko najwięksi kucharze powtarzają, że sól (oczywiście w odpowiedniej ilości) jest potrzebna, nadaje potrawom smak. Nie możemy jej więc zupełnie wyeliminować z naszej kuchni. Podobnie jest z narzędziami technologicznymi – bez dyskusyjnie są potrzebne. Nasz świat się rozwija, postępuje. Kiedyś liczono na liczydłach, dziś mamy kalkulatory. Pamiętam do dziś jak Pani Profesor na studiach wspominała, że swoją pracę magisterską przepisywała aż 15 razy! Dziś wystarczy włączyć odpowiedni program, nanieść poprawki i wydrukować – chyba nikt nie wątpi, że nasze życie jest łatwiejsze. Nasz świat ciągle idzie do przodu, coś o czym kiedyś ludzie by nawet nie pomyśleli dziś stało się codziennością. Nie możemy całkowicie zrezygnować z technologii. Musimy jednak pamiętać, że rozwój technologiczny miał nam pomóc, ułatwić życie a często niestety tak nie jest. Telefony miały służyć komunikacji nawet z najdalszym zakątkiem świata a dziś wykorzystywane są do gier, oglądania filmów, czytania książek, zastępują kalendarz książkowy. Co gorsza, służą uspokajaniu dzieci, zajmują im czas. Zamiast gier planszowych dzieci grają na konsoli, zamiast czytania bajek na dobranoc oglądają bajki na tablecie. W dzisiejszych czasach dużo mówi się o harmonijnym rozwoju, współpracy między dwoma półkulami mózgu, dzięki czemu możemy rozwiązywać zawiłe zadania, panować nad emocjami i lepiej je rozumieć. Skupiając całą aktywność dzieci wokół nowoczesnych technologii rozwijamy jedynie prawą półkulę mózgu a tym samym blokujemy lewą. Może to doprowadzić do wielu zaburzeń poznawczych, trudności w koncentracji. Najprościej mówiąc zwracamy uwagę na wszystko, ale nie koncentrujemy się na niczym. Szczególnie ważny dla wieku przedszkolnego jest rozwój mowy. Rozwijając jedynie prawą półkulę dziecko może mieć trudności w rozumieniu mowy. Jego mowa może być niewyraźna, zbyt głośna lub zbyt cicha. Pojawić się mogą problemy w przypominaniu sobie słów, a pamięć wzrokowa i słuchowa bywa krótkotrwała. Częste korzystanie z wysokich technologii skutkuje odbieraniem przede wszystkim obrazu, a nie mowy. Dziecko słyszy jedynie dźwięk, bez przekazu znaczeń. Dlatego bardzo ważne jest ustalenie z dziećmi zasad korzystania z narzędzi technologicznych – umiar, odpowiednia głośność, odległość od ekranu i prawidłowa postawa ciała to najważniejsze, o czym powinniśmy pamiętać wprowadzając dziecko w świat ekranów.

**Nauka przez zabawę**

Ustaliliśmy już, że nie możemy całkowicie zrezygnować z korzystania i wprowadzania dzieci w świat technologii. Jest to nieodłącznym elementem naszych czasów. Dzieci są zafascynowane nowościami, kolorowymi obrazami i różnorodnymi dźwiękami. Chyba każdy z nas wie, że zabawki, które najbardziej interesują dzieci (niekoniecznie rodziców 😊) to te elektroniczne. Czy jest więc szansa, aby wykorzystać to zainteresowanie do nauki czegoś pożytecznego? Myślę, że to nie tylko szansa, ale i nasz nauczycielski obowiązek. Warto tutaj wspomnieć, że jedną z kompetencji kluczowych jakie powinniśmy rozwijać w przedszkolu są właśnie kompetencje informatyczne, czyli podejmowanie samodzielnej aktywności poznawczej z wykorzystaniem nowoczesnych technologii. Niewątpliwie dziecko musi poznawać świat poprzez zmysły, zaangażowanie fizyczne i emocjonalne. Wykorzystanie narzędzi multimedialnych może być jedną z dróg w zdobywaniu wiedzy. W jaki sposób możemy wykorzystać technologię w edukacji dzieci przedszkolnych? Pierwszym, najbardziej oczywistym sposobem jest wykorzystanie tablicy multimedialnej np. do nauki czytania, pisania i liczenia. Można znaleźć wiele programów i aplikacji, które rozwijają percepcję wzrokowo-słuchową, spostrzegawczość i logiczne myślenie. Niektóre wydawnictwa proponują programy multimedialne do pracy na tablicy interaktywnej skorelowane z tematami zajęć. Dzięki temu możemy wspierać rozwój umiejętności matematycznych i polonistycznych w bardzo ciekawy i atrakcyjny dla dzieci sposób. Dzieci mogą zagrać w gry edukacyjne, ułożyć puzzle czy rozwiązać zagadki.

Kolejnym obszarem, w którym możemy wykorzystać technologie informacyjne jest programowanie i kodowanie. W jednym z punktów podstawy programowej wychowania przedszkolnego czytamy: „czyta obrazy, wyodrębnia i nazywa ich elementy, nazywa symbole i znaki znajdujące się w otoczeniu, wyjaśnia ich znaczenie”. W naszym codziennym życiu ciągle spotykamy się z jakimiś symbolami. Zaczynając od znaczków rozpoznawczych w przedszkolu, przez znaki określające pogodę aż po znaki drogowe, czy oznaczenia toalet. Zabawy z kodowaniem uczą nas rozumienia symboli i przewidywania skutków, jakie niesie za sobą stosowanie się (lub nie) do danego symbolu. To, co narysowane łatwiej nam zapamiętać. Nauka programowania i kodowania to przede wszystkim nauka logicznego myślenia i planowania. Wprowadzając kodowanie uczymy dzieci kreatywnego rozwiązywania problemów i poszukiwania różnych dróg. Wspieramy ponadto myślenie abstrakcyjne. Kto wie, być może zarazimy nasze dzieci programowaniem do tego stopnia, że za kilkanaście lat powstaną takie rozwiązania, o których teraz nawet nam się nie śni.

 Nasza wiedza o świecie ciągle się zmienia. Coś co było aktualne jeszcze pięć lat temu dziś już może nie obowiązywać. Dlatego ważne jest aby nauczyć dzieci wyszukiwania nowych informacji. Zachęcić do ciągłego poszukiwania, aktualizowania i systematyzowania swojej wiedzy. Komputery i dostęp do Internetu to narzędzia, które doskonale się do tego nadają. Musimy jednak pamiętać i nauczyć dzieci by operowały tymi informacjami w sposób krytyczny. Internet oraz inne cyfrowe źródła roją się od informacji niesprawdzonych i niepotwierdzonych naukowo. Jako pomoc w zaciekawieniu dzieci i przekazaniu im prawdziwego obrazu świata, można wykorzystać dostępne w sieci ciekawostki i zadania. Dzieci dowiedzą się stamtąd między innymi np. co zjadają jeże (nie jabłka, tak jak większość dzieci myśli 😊), czyją żoną jest sarna, albo jak nazywały się przyrodnie siostry Kopciuszka.

 Są też inne narzędzia, które pomogą rozwijać logiczne myślenie, uczą rozpoznawać emocje, rozwijają lewą półkulę mózgu. Mam na myśli specjalnie do tego przygotowane aplikacje na telefon, czy tablet. Pomagają one wykształcić w dzieciach intuicyjne rozróżnianie, sekwencjonowanie, oraz kategoryzowanie elementów świata, z którymi spotykają się na co dzień.

**Podsumowanie**

Podsumowując w korzystaniu z narzędzi technologicznych potrzebny jest umiar i świadomość w jakim celu ich używamy. Konieczne jest aby uczyć dzieci prawidłowego stosunku do narzędzi informatycznych. Uświadamiać dzieciom, że komputer nie służy jedynie do zabawy ale również do zdobywania cennych informacji o świecie. Telefon nie jest narzędziem jedynie do oglądania bajek, czy grania w gry. Umożliwianie dzieciom pozytywnych doświadczeń sprawi, że dzieci będą postrzegać komputery, telefony, tablety jako narzędzia ułatwiające komunikację, wspomagające pracę, oraz poznawanie świata.

Autor:

Aleksandra Mazur – nauczyciel wychowania przedszkolnego i logopeda w przedszkolu nr 41 w Rybniku. Współorganizator ogólnopolskiego projektu „Technikoludek, czyli przedszkolak w świecie technologii”. Prywatnie spełniona mama pięcioletniego Krzysia i miłośniczka książek.